

W 1912 r. na uniwersytecie w Grazu Hans Groß założył Instytut Kryminologii. Następami tego uznanego za twórcę kryminalistyki naukowca byli profesorowie Adolf Lenz i Ernst Seelig. Niestety instytut obecnie już nie istnieje. Zlikwidowane zostało również założone przez Hansa Großa muzeum kryminologiczne. Dzięki staraniom G. Kochera zbiory jednak ponownie uporządkowano i w 2003 r. otwarto Muzeum Kryminologiczne, zawierające różnego rodzaju dowody rzeczowe, rysunki i fotografie oraz dokumenty. Historię i znaczenie tej kolekcji i ekspozycji przedstawił Christian Bachhiesl. Natomiast Elisabeth Schöggel-Ernst zbadała pod kątem historycznoprawnym posesję należącą do prof. G. Kochera (*Zur Geschichte des Hauses Sulzthal 43. Eine besitzgeschichtliche und quellenkritische Untersuchung*), a Gerhard Thür opisał seminaria organizowane z inicjatywy G. Kochera, polegające na rozpatrywaniu, przede wszystkim przez studentów, wybranych procesów i problemów o znaczeniu historycznym (*Rhetorik im Rechtsunterricht: Clinicum Antike Rechtsgeschichte*).

Całość zamyka bibliografia publikacji Jubilata, którą przygotowali Eckhard Riedl i Isabel-la Harkam. Niezależnie od całej twórczości prof. Gernota Kochera oraz artykułów jemu dedykowanych, już samo zestawienie bibliograficzne stanowić może inspirację do nowego spojrzenia na dzieje prawa.

ANDRZEJ GULCZYŃSKI (Poznań)

Forschungen zur Rechtsarchäologie und Rechtlichen Volkskunde. Hrsg. von Louis Carlen, Bd. 23-24, *Schulthess, Zürich 2006-2007*

Dwa kolejne tomy wydawanego od 1978 r. czasopisma przynoszą wartościowe opracowania z zakresu archeologii, etnografii, ikonografii i symboliki prawnej, a także historii prawa. Osobą, której archeologia prawa wiele zawdzięcza, jest zmarły w 2004 r. Hermann Baltl, profesor uniwersytetu w Graz, autor wielokrotnie wznawianego podręcznika austriackiej historii prawa. L. Carlen (*Hermann Baltl und die Rechtsarchäologie und Rechtliche Volkskunde*, Bd. 23: 2006, s. 9-12) przypomniał jego osiągnięcia, w tym habilitację dotyczącą etnografii prawnej¹ i wzorcową dla badań regionalnych pracę poświęconą archeologii prawnej Styrii². W dwóch artykułach przypomniano natomiast zasługi innego badacza, Karla Siegfrieda Badera, który w 1953 r. w Zurychu założył stację badawczą poświęconą językowi prawnemu, archeologii i etnografii prawnej (Forschungstelle für Rechtssprache, Rechtsarchäologie und Rechtliche Volkskunde). Jego działalność w zakresie etnografii prawnej przedstawił Theodor Bühler (*Karl Siegfried Bader als Förderer der rechtlichen Volkskunde*, Bd. 23: 2006, s. 13-25), podkreślając, że był on, podobnie jak Witold Maisel, zwolennikiem odróżnienia archeologii od etnografii prawnej. Natomiast Stefan Sonderegger (*Karl Siegfried Bader als Philologe*, Bd. 23: 2006, s. 27-41) przedstawił zasługi K.S. Badera w zakresie językoznawstwa prawnego, w tym dla badania nazw pól (niw), świadczących o dawnych związkach z prawem.

Szczególną rolę w historii prawa odegrał Lateran, centrum kościelnej i świeckiej władzy papieży. L. Carlen w artykule *Der Lateran in Rom als Rechtsort* (Bd. 24: 2007, s. 11-25) pokazał, jakie znaczenie miało to miejsce jako rezydencja papieży (stracił znaczenie w czasach niewoli awiniońskiej; po odbudowie w XVI w. stał się letnią rezydencją; obecnie jest siedzibą wikariusza dla archidiecezji rzymskiej), miejsce wyboru papieży i odbywania soborów. Szcze-

¹ H. Baltl, *Die Zimmerische Chronik als Quelle rechtlicher Volkskunde*, Freiburg i. Br. 1942.

² Ibidem, *Rechtsarchäologie des Landes Steiermark*, Graz 1957.

gólne znaczenie ma do dziś objęcie przez papieża Lateranu. Miejscem koronacji cesarzy była bazylika św. Piotra, jednak w bazylice laterańskiej koronowano dwóch cesarzy (Lotar III, Henryk VII). W pałacu papieskim w 1929 r. podpisano traktaty laterańskie. Na Lateranie odbywały się też sądy papieskie, z czym związane były różne znane symbole, w tym słynna wilczyca i studnia, przy której sędziowie symbolicznie obmywali ręce.

Protokoły obrad parlamentu republiki Valais (Walliser Landrat) z XVI w. zawierają wiele informacji przydatnych z punktu widzenia archeologii prawnej. Wykorzystał je Louis Carlen, wskazując na miejsca obrad (zgrupowanie przedstawicieli zbierało się w różnych miejscach, stałym miejscem stał się zamek Majoria), problemy wzięcia, szubienicy i pręgierza, herbu, pieczęci, barwy i flagi kraju, jego archiwum, skarbca, monet, miar i wag (*Rechtsarchäologisches in den Walliser Landrats-Abschieden, des 16. Jahrhunderts*, Bd. 23: 2006, s. 151-163). Parlament ten troszczył się w XVI w. również o stroje funkcjonariuszy, ich wygląd i środki na ich sfinansowanie (L. Carlen, *Der Walliser Landrat und die Kleider*, Bd. 24: 2007, s. 261-266). Nawet kat miał prawo do wynagrodzenia za strój w barwach kraju, co potwierdzają nie tylko przepisy, ale i rozliczenia finansowe.

Daniel Wojtucki na wybranych przykładach przedstawił zachowane, jak i znane jedynie ze źródeł, śląskie pręgierze: ich wygląd, zasady wnoszenia i wykorzystywania (w wybranych przypadkach wykorzystując również archiwalia). Do przeglądu tego warto dodać jeszcze nieistniejący pręgierz z Brzegu, który znamy m.in. z wartościowego przekaz ikonograficzny pokazującego nie tylko wykonanie kary, ale i dokładny wygląd pręgierza z figurką kata. Zachował się również we fragmentach pręgierz z Korytowa, który stał w tej miejscowości jeszcze na początku XX w. i został uwieczniony na fotografiach. Jego fragment przeniesiono do Muzeum Architektury we Wrocławiu, inny fragment pozostawiono na miejscu. W dalszych badaniach warto się zastanowić nad pominiętymi obiektami, a mianowicie, czy zachowany pręgierz w Ponikwie był dawniej faktycznie pręgierzem, czy może jednak kapliczką? Podobnie z zachowanymi fragmentami pręgierzy w Miłkowie i Wierzbnej – czy faktycznie pełniły funkcję pręgierza, czy też później im ją przypisano. Zauważyć też należy, że opisywany pręgierz w Łądku Zdroju to pręgierz wiejski, przeniesiony w latach sześćdziesiątych XX w. ze wsi Skrzyńka. Dawny miejski pręgierz tego miasta niestety nie istnieje³.

Na podstawie źródeł topograficznych Bazylei opracowanych przez Daniela Fechterera Teodor Bühler zbadał miejsca związane z prawem w XIV w. (*Rechtsorte im Basel des vierzehnten Jahrhunderts*, Bd. 24: 2007, s. 27-41). Autor ten pokazał, jak wiele wnoszą badania historyczno-topograficzne na przykład dla precyzyjnego określenia w przestrzeni zmieniających się, i do tego nakładających, granic jurysdykcji, miejsc odbywania sądów i wykonywania kar. Natomiast Georg Wacha (*Gerichtsstätten in und um Linz – der Weg zum Richtplatz*, Bd. 24: 2007, s. 79-84) na przykładzie miasta Linz i jego okolic pokazał kilka miejsc odbywania sądów i wykonywania wyroków. Choć z samego miejsca straceń w Linz nic nie pozostało, to widoczne są do dziś ślady drogi tam wiodącej, a mianowicie figurka siedzącego, cierpiącego mężczyzny, a także tzw. kolumna katowska, ozdobiona piętą. Gerhard Ammerer zainteresował się wykonywaniem kar śmierci w Salzburgu na początku XIX w., wskazując na zmieniające się porządki prawne i przypadki nieudolnie przeprowadzonych egzekucji („...dass Wohlmut im Hängen nicht so berühmt, als im Köpfen ist...”). *Missglückte Hinrichtungen durch den Strang und ein altersschwacher Scharfrichter im frühen 19. Jahrhundert*, Bd. 23: 2006, s. 111-132).

Idee chrześcijaństwa przeniknęły w średniowieczu do świeckiego sądownictwa, co stało się widoczne również w symbolice. Dziś stanowi to przedmiot zainteresowań etnografii praw-

³ Zob. M. Trzcziński, *Miecz katowski, pręgierz, szubienica. Zabytki jurysdykcji karnej na Dolnym Śląsku (XIII-XVIII w.)*, Wrocław 2001; A. Gulczyński, *Pranger in Polen. Stand und Forschungsperspektiven*, w: *Stadtrecht, Roland und Pranger*. Hrsg. D. Pötschke, Berlin 2002, s. 352-377, 384-385.

nej, a Andreas Wacke nazywa orzekaniem w obliczu Sądu Ostatecznego. Tak bowiem ocenił znaczenie małowideł i napisów w salach posiedzeń rad i sądów, które od XV w. zwracały uwagę na odpowiedzialność sędziego przed Bogiem. Stefan Altensleben odtworzył natomiast fragmenty 5-wierszowego łacińskiego napisu, zachowanego jedynie we fragmentach, w ratuszu w Marienberg w Rudawach. Porównał go z innymi napisami w ratuszach i sądach, które przypominają sędziom o Sądzie Ostatecznym i odnoszą się do Biblii oraz średniowiecznych spisów prawa (S. Altensleben, *Eine unbekante Inschrift im Rathaus der alten Bergstadt Marienberg*, Bd. 24: 2007, s. 57-77). Nizej podpisany zanalizował natomiast napisy na ratuszu w Poznaniu. Umieszczano je od średniowiecza po dzień dzisiejszy, wykorzystując jako element dekoracyjny i propagandowy, w zależności od sytuacji politycznej i prądów myślowych (A. Gulczyński, *Rechtliche Inschriften am Posener Rathaus*, Bd. 24: 2007, s. 85-116). Także w tym mieście wykorzystywano teksty biblijne wskazujące na pochodzenie władzy sędziego i jego odpowiedzialność przed Bogiem.

Jak wskazywał m.in. K.S. Bader, w nazwach pól można odkryć różne problemy prawne. Angelo Garovi pokazał możliwości odkrycia dawnego przeznaczenia gruntu na wybranych przykładach. Na przykład nazwa szubienicy (Galgen) występuje w wielu nazwach niw: Galgenstück, Galgenweid, Galgenort, Galgenfeld i w wielu innych (*Gerichtbarkeit und Strafvollzug in Flurnamen. Notizen zu einer Rechtstoponymie*, Bd. 23: 2006, s. 43-54).

W życiu codziennym spotykamy różne zwyczaje, które wspierają obowiązujące prawo. Zbadał to i opisał Josef Siegen na przykładzie gospodarki pastwisk Lötschental w Wallis i Sarntal w Południowym Tyrolu (J. Siegen, *Das Alprecht [Almrecht] im Lötschental und im Sarntal. Ein Vergleich*, Bd. 23: 2006, s. 55-80). Zasadnicze różnice między tymi gminami wynikają z tego, że w pierwszej z nich opracowuje się statuty i istnieje wspólna własność hal, w drugim wyłącznie prawo niepisane i dominująca indywidualna własność. Autor podkreśla, że ludowe, powszechne pojęcie własności wcale nie odpowiada temu, które ujęte jest w prawie stanowionym. Herbert Schempf (*Recht und Gericht bei Vigil Raber*, Bd. 24: 2007, s. 267-283) poddał analizie późnośredniowieczne zabawy z okazji zapustów, które ułożył Vigil Rabel (ur. 1475), malarz, poeta, reżyser i aktor. W zabawach tych pojawia się wiele instytucji prawnych (np. małżeństwo, symbolika władzy sędziowskiej).

Kilka prac dotyczy historii prawa, choć pojawiają się też w nich aspekty etnograficzno-prawne. Thomas J. Grichting (*Abgaberecht im alten Walliser Weinbau*, Bd. 24: 2007, s. 211-236) ukazał dziesięcinę (i jej biblijny rodowód), a także inne obciążenia nieruchomości (renty, służebności) związane z uprawą winorośli w Wallis. Wszystkie niewykupne obciążenia zostały w Szwajcarii zniesione w 1798 r., jednak dwa lata później znów je przywrócono. Ostatecznie zlikwidowano je w połowie XIX w. Do aspektów etnograficzno-prawnych należy m.in. traktowanie ofiarowania wina jako rytuału o charakterze sakralnym. Z kolei Daniel Wojtucki opisał pochodzące ze śląska umowy dotyczące kar kompozycyjnych od XIV do XVI w. Problematyka ta należy do prawa a jeden z elementów kary, krzyże lub kapliczki pokutne, zachowane licznie właśnie na Śląsku stanowi przedmiot zainteresowań etnografii prawnej („...ein steynen Cretze an die stelle setzen, do der Todslag gescheen ist...”. *Schlesische Sühneverträge vom 14. bis zum 16. Jahrhundert*, Bd. 24: 2007, s. 187-210).

Karl Heinz Burmeister w artykule pt. *Die Katze im Recht* (Bd. 24: 2007, Bd. 24: 2007, s. 237-260) na przykładzie kota pokazał, jakie miejsce zajmują zwierzęta domowe w prawnych regulacjach na przestrzeni wieków, poczynając od prawa antycznego, poprzez średniowieczne spisy prawa zwyczajowego i przysłowia, aż po dzień dzisiejszy, gdy zwierzęta straciły charakter rzeczy⁴. Autor pokazał ponadto wykorzystanie wizerunku kota na monetach, w herbach

⁴ Por. M. Stepan, *Das Tier im Recht – Opfer und Täter*, „Forschungen zur Rechtsarchäologie und Rechtlichen Volkskunde”. Bd. 19: 2001, s. 149-173. T. Gergen, *Tiere in der deutschen Rechtsgeschichte und im geltenden bürgerlichen Recht*, „Natur und Recht” 2007, s. 463-468.

i znakach notarialnych. Żałować należy, że podał tylko jedną ilustrację, a mianowicie wizerunek kota w znaku notariusza z XIV w.

Kolejną grupę stanowią artykuły z zakresu ikonografii i symboliki. W najbardziej znanym kościele Zurychu (Grossmünster), którego początki sięgają XII w. i z którym związana jest działalność Zwinglego, na trzecim stopniu między prawą nawą a główną znajduje się płaskorzeźba przedstawiająca 6 bojowników. Clausdieter Schott (*Friede und Freistatt. Das sogenannte Guido-Relief im Zürcher Grossmünster*, Bd. 23: 2006, s. 81-109) podjął próbę jej nowej interpretacji, dowodząc, w odwołaniu do wielu innych przekazów, że Guido-Relief przekazuje chrześcijańską ideę pokoju bożego (Gottesfriedensbewegung).

Znamienną rolę w symbolice prawnej zajmuje lew (L. Carlen, *Löwen in Rom. Rechtsikonographisches*, Bd. 23: 2006, s. 165-176). Spotykamy go w tej roli na Starożytnym Wschodzie, w Grecji i Rzymie, później także w innych krajach. Biblijny tron Salomona z 12 lwami stał się wzorcem dla wielu innych tronów. W przypadku Rzymu lew ma szczególne znaczenie: odnajdujemy go zarówno w symbolice świeckiej, jak i kościelnej. Przykładem może być figura lwa znajdująca się na Kapitolu, która wykorzystywana była jako miejsce do hańbiącego wystawienia na widok publiczny. Wizerunki lwów znajdziemy na grobowcach i sarkofagach dostojników świeckich i duchownych, były bowiem symbolami władzy, panowania i zwierzchności. Uznawano je także za strażników sprawiedliwości. Z niewizualnych, ale symbolicznych aspektów tego symbolu L. Carlen wskazuje na 13 papieży, którzy nosili imię Lew (Leon).

Niżej podpisany przedstawił tradycję polskiej symboliki państwowej. Z biegiem czasu zwyczaje zastępowane były przez prawo stanowione, zmieniał się katalog symboli oraz stopień szczegółowości uregulowań. W artykule wskazano na rozbieżności między treścią tekstu i obrazu w przekazie norm prawnych, a także rozbieżności postanowień prawa i praktyki (A. Gulczyński, *Rechtsikonographische Aspekte polnischer Staatsymbolik*, Bd. 24: 2007, s. 117-159). Z kolei Hermann Bischofberger przedstawił 600-letnią tradycję zgromadzenia ludowego (Landsgemeinde) Appenzell Innerrhoden, mającego do dziś w tym kantonie władzę ustawodawczą (*Eid, Zeremoniell, Wappen, Siegel und Fahne als tragende Bestandteile der Landsgemeinde von Appenzell I. Rh.*, Bd. 24: 2007, s. 161-185). Badacz ten pokazał historię i znaczenie ceremoniału obrad rozpoczynającego się Mszą św. (przywróconą w 1954 r.), poprzez procesję wyruszającej sprzed ratusza na miejsce zgromadzenia. Zbadał znaczenie i funkcję insygniów władzy, herbu, pieczęci i flagi, a także przysięgi składanej również obecnie przy rozpoczęciu obrad przez wszystkich zgromadzonych.

L. Carlen nie wyraża pewnej swej myśli jednoznacznie. Z treści wstępu do tomu 24 wynika, że zamierza on dokonać pewnego podsumowania, byłby to zatem tom zamykający serię. W dotąd wydanych tomach opublikowano 245 artykułów, autorzy pochodzili z Belgii, Danii, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Włoch, Holandii, Austrii, Polski, Portugalii, Rumunii, Słowenii i Szwajcarii. Niezależnie od tego, czy oznacza to faktycznie zakończenie wydawnictwa, słowa uznania i podziękowania należą się wieloletniemu redaktorowi, prof. L. Carlenowi. Udało się mu pozyskać faktycznie wiele wartościowych tekstów uzupełnionych o cenne ilustracje. Swoją udział w pozytywnej ocenie ma także Wydawnictwo Schulthess, które zapewniło wysoki poziom edytorski.

ANDRZEJ GULCZYŃSKI (Poznań)